



Punkty informacji turystycznej i rzeka Prądnik

2023-03-07

Interpelacje do Prezydenta Miasta Krakowa złożyli wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa **Michał Drewnicki** i radny **Bolesław Kosior**. Poruszają w nich temat punktów informacji turystycznej oraz poprawy stanu rzeki Prądnik.

Radny **Michał Drewnicki** zaalarmowany przez mieszkańca interpeluje w sprawie punktów informacji turystycznej, w tym wizytówki miasta - Pawilonu Wyspiańskiego przy ulicy Grodzkiej. - Odwiedziłem to miejsce, by zweryfikować stawiane zarzuty, jakoby po przejęciu tych punktów przez miejską spółkę Kraków5020 nie było już możliwości zakupu biletów na koncerty czy inne miejskie wydarzenia organizowane przez Krakowskie Biuro Festiwalowe. Po oględzinach okazało się, że faktycznie! Punkty, które do tej pory służyły mieszkańcom nie oferują już takiej usługi – czyli po przejęciu ich przez spółkę ich funkcjonalność spadła, co istotne, mieszkańcy nie będą już z nich korzystać – pisze radny w interpelacji. Porusza także temat sklepu w Pawilonie Wyspiańskiego. - W punkcie z pamiątkami z Krakowa, które wedle oficjalnych zapewnień miały być modelowe, kojarzyć się z miastem i kreować jego wizerunek można dostać za kilkadziesiąt złotych złotego pieroga. Podobnych gadżetów jest tam trochę, ale szczerze powiedziawszy są wyjątkowo marne. Dodatkowo, na pytanie o to, czy mogę dostać jakieś informacje turystyczne co mogę zobaczyć, co warto zwiedzić otrzymałem czarno-białe kserówki przecięte na pół nożyczkami. Szczerze powiedziawszy, nie wiem czy spółka nie ma pieniędzy, by nie wydać czegoś normalnego, czy może uznała, że nie warto? – czytamy w interpelacji. Radny zwraca się do Prezydenta z prośbą o interwencję, do interpelacji dołączył dokumentację fotograficzną.

Radny **Bolesław Kosior** w kontynuacji swojej interpelacji z 27 lutego 2023 r. prosi o podjęcie działań współpracy i wsparcie osób, które gotowe są podjąć społeczne działania na rzecz odtworzenia ciągłości ekologicznej rzeki Prądnik, by rozpocząć działania mające na celu zmianę złego stanu rzeki. 4 marca tego roku przeprowadzono akcję, w której wzięli udział m.in. wędkarze, ekolodzy, członkowie Społecznej Straży Rybackiej Powiatu Krakowskiego oraz Okręgu Krakowskiego, pracownicy Wód Polskich i Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, przedstawiciele: Polskiego Związku Wędkarskiego, Stowarzyszenia Kraków dla Mieszkańców, Towarzystwa na Rzecz Ochrony Przyrody, Klubu Przyjaciół Rzeki Rudawy, Klubu Przyjaciół Dunajca oraz indywidualne osoby. - Podczas kontroli 19 km odcinka rzeki stwierdzono kilkanaście dzikich wysypisk śmieci, prawie 100 rur odprowadzających nieznaną substancję do rzeki, w trzech przypadkach ścieki były zrzucane podczas kontroli rzeki – to wyniki inwentaryzacji stanu środowiska na rzece Prądnik od Wielkiej Wsi do ujścia do Wisły

w Krakowie. Wykryto podczas kontroli trzy spusty ścieków w tym jeden spust substancji ropopochodnych. Jeden przy pl. Imbramowskim, tam z legalnego kolektora burzowego wydostawały się substancje ropopochodne ze ściekami bytowymi. Drugi podobny przypadek stwierdzono przy ul. Wileńskiej. Trzeci poza Krakowem. Najprawdopodobniej są to nielegalne przyłącza do legalnych studzienek burzowych – opisuje radny i prosi o sprawdzenie tych informacji. - Panie Prezydencie, chciałbym być dobrze zrozumiany, że nie chodzi tu o sensację, lecz wspólne działanie obywatelsko-samorządowe, które ma przede wszystkim na celu poprawę stanu rzeki Prądnik – stwierdza radny.



**Magiczny
Kraków**